

# Agata Mirek

---

## Ustawa o przejęciu dóbr "martwej ręki" - zamach na życie zakonne w Polsce?

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 36/1, 168-179

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

łączą się z rokiem liturgicznym i różnymi wydarzeniami w życiu chrześcijańskim. Liturgia głównych świąt roku kościelnego, a przede wszystkim obchód Wielkanocy wraz ze świętym triduum męki i zmartwychwstania oraz ze świętem zesłania Ducha Świętego, a także obchód Bożego Narodzenia mają istotne znaczenie w podstawowych wydarzeniach zbawczych. Obchodząc bowiem misteria odkupienia w cyklu rocznym, Kościół otwiera się na bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia (por. KL 102). W parafii jest również miejsce dla różnych praktyk religijnych, ćwiczeń ascetycznych, nabożeństw o strukturze społecznej i indywidualnej. Nie stanowią one liturgii wprost, jednakże albo z niej wypływają, albo do niej prowadzą<sup>29</sup>. W okresie przejścia od totalitaryzmu do demokracji należy dołożyć starań, aby cenne dziedzictwo pobożności ludu polskiego, zawarte w nabożeństwach, zachowywać w życiu religijnym parafii. Mimo malejącego nieraz udziału katolików w takich nabożeństwach, jak: nabożeństwa majowe, czerwcowe, różaniec, droga krzyżowa i gorzkie żale<sup>30</sup> nie można dopuszczać do zbyt- niego ich ograniczania lub zanikania. Należy troszczyć się o ich wzbogacenie i urozmaicenie oraz dostosowanie ich liczby do sytuacji i potrzeb wiernych. Papież Pius XII w encyklice *Mediator Dei* ubolewa bardzo, gdy widzi, w jakiego rodzaju zajęciach spędzał lud chrześcijański w naszych czasach całe popołudnie dnia świątecznego: „[...] lokale widowisk publicznych i zawodów cieszą się większą frekwencją, podczas gdy święte przybytki są mniej uczęszczane, niż by to przystało. A doprawdy zachodzi potrzeba, aby wszyscy przychodzili do świątyni, aby ich tam nauczano prawd wiary katolickiej, aby śpiewali chwałę Bożą, aby przez kapłana spłynęło dla nich błogosławieństwo eucharystyczne, aby się uzbroili niebiańską pomocą przeciw niedolom tego życia. Niechaj w miarę sił wyuczą się i zapamiętają wszystkie modlitwy, które śpiewa się na nieszpórach, a treścią ich przepoją swe dusze”<sup>31</sup>. Chodzi więc o to, aby parafianie w tych nabożeństwach brali udział jak najliczniej i w sposób pogłębiony w nich uczestniczyli.

Według KL nr. 37–40 liturgia i tradycje są nierozłączne. Wiadomo, że bez liturgii nie ma życia w Kościele, ale bez zwyczajów życie religijne staje się bardzo ubogie. Zwyczaje i tradycje religijne doprowadzają bowiem do budowania i przeżywania wspólnoty, bez niej zaś liturgia jest zawieszona jakby w próżni. Liturgia tymczasem musi tkwić w naturze, tak jak sakramenty św. w widzialnych znakach, w widzialnej, naturalnej, a potem nadnaturalnej wspólnotcie. Chodzi o wspólnotę wiernych, którzy są sobie zna-

<sup>29</sup> Por. J. S t e f a ń s k i, *Pobożność ludowa w świetle dokumentów liturgicznych*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1980, 18, nr 2, s. 258.

<sup>30</sup> Por. J. M a r i a ń s k i, *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1993, s. 128.

<sup>31</sup> *Encyklika o liturgii „Mediator Dei” Ojca Świętego Piusa XII*. Kielce 1947. nr 86.

ni, wspólnie obchodzą święta i uroczystości religijne<sup>32</sup>. Jest pewne, że niektóre zwyczaje i obrzędy związane z liturgią ulegają w ostatnich dziesiątkach lat wyraźnym przekształceniom. Zadaniem więc duszpasterzy, katechetów i teologów, a przede wszystkim rodziców chrześcijańskich jest zachowanie i uchronienie ich od dalszych wpływów laicyzacyjnych, a także włączenie ich w naszą pracę duszpasterską. Jest to zadanie Kościoła w trzecim już tysiącleciu chrześcijaństwa, aby uchronić następne pokolenia przed całkowitą laicyzacją i odejściem od Boga i Kościoła.

## **DAS WELTLICHE BRAUCHTUM ALS HERAUSFORDERUNG FÜR DIE SEELSORGE UND FÜR DIE LITURGISCHE PRAXIS**

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Das weltliche Brauchtum hat sich im christlichen Europa seit der Aufklärungszeit verbreitet, konkret seit der Französischen Revolution und danach, besonders in Russland und in den Ländern, die nach der Oktoberrevolution im Jahre 1917 von Russland abhängig waren.

Volkspolen – der staatliche Organismus der kommunistischen Regierung vom 1944 bis 1989 – hatte alle Eigenschaften eines totalitären Landes. Die kommunistische Macht hat die Religion als einen ideologischen Gegner und die katholische Kirche als eine kräftige und gefährliche Institution betrachtet. Das kulturelle Leben der Gesellschaft, das in der marxistisch-leninistischen Ideologie eine eigenartige Anerkennung fand, war der Kontrolle und der Bildung der neuen postrevolutionären Wirklichkeit unterstellt. Eines der Ziele der propagandistischen Handlungen des kommunistischen Landes war die Erschaffung neuer Kulturmodellen, deren Verbreitung „eine revolutionäre Bedeutung“ hatte. In Zusammenstoß mit der alten Kultur Polens, die christliche Wurzeln hatte, hat diese Situation die Form eines „ideologischen Krieges“ angenommen, in dem jedes Element „eine Hauptrolle“ gespielt hat. In diesem Kontext muss man den Versuch der Erschaffung eines neuen, alternativen zu dem traditionellen, und zwar weltlichen Brauchtum erforschen.

Diese Abhandlung kommt mutig ins bisher unbekannte, von der totalitären Propaganda ideologisch beschworene Gebiet. 45 Jahre der grausamen Propaganda sind für die Katholiken eine eigenartige Herausforderung. Die Bräuche schaden den Sakramenten nicht, sie prägen sie deutlich aus. Zeichen, Symbole, Wör-

---

<sup>32</sup> Zob. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, Poznań 1986, nr 53.

ter, Gesten, die durch die Ideologen und durch „Ingenieure der Seelen“ abgewertet und verspottet wurden, muss man analysieren und von dem ideologischen Illusionismus entlasten.

AGATA MIREK

## USTAWA O PRZEJĘCIU DÓBR „MARTWEJ RĘKI” – ZAMACH NA ŻYCIE ZAKONNE W POLSCE?

Komunistyczna władza w Polsce od początku traktowała zakony jako przeżytek, który należy zniszczyć. Mając jednak świadomość społecznej pozycji wspólnot zakonnych, walka z nimi została rozłożona w czasie. W pierwszej fazie walki komuniści pragnęli pozostawić Kościół instytucjonalny oraz zakony poza zasadniczym konfliktem. Stosunki państwo–Kościół do wiosny 1947 r. charakteryzowały się pozornym spokojem i brakiem bezpośrednich, łatwo zauważalnych prześladowań z ich strony. Zakony i zgromadzenia zakonne w miarę swobodnie prowadziły statutową działalność. Na terenie całej Polski, przy aprobacie władz, zgromadzenia reaktywowały zlikwidowane i powoływały nowe placówki. Zaangażowanie w szpitalnictwie, a także praca w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i oświatowych była dla władz korzystna, gdyż same nie były w stanie sprostać społecznym zapotrzebowaniom na tym polu<sup>1</sup>. Komunistyczna „życzliwość” wobec zakonów nie trwała zbyt długo<sup>2</sup>.

Przyjęta przez władze komunistyczne w Polsce „tatyka salami” polegająca na stopniowej likwidacji przeciwników – najpierw podziemia polskiego, a następnie jawnej opozycji politycznej w kraju – zakładała, że walka z Kościołem będzie długofalowa<sup>3</sup>. Dążąc do stworzenia systemu opartego na totalnym podporządkowaniu społeczeństwa, którego rezultatem miała być bezklasowa wspólnota żyjąca w myśl ideologii marksistowskiej w idealnej formie zwanej komunistyczną, nie przewidywała miejsca dla zakonów<sup>4</sup>.

Dekretem z 5 VIII 1949 r. o zmianie przepisów ustawy o stowarzyszeniach<sup>5</sup> zakwestionowano podstawę prawną samego istnienia zakonów i zgromadzeń zakonnych oraz stowarzyszeń religijnych. Pod groźbą rozwiązania i zakazu działalności polecono przełożonym zakonnym do dnia 4 XI 1949 r. przesłać podania o uregulowanie bytu prawnego wspólnot.

<sup>1</sup> Zob. R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 14; A. Dudek, *Polityka władz komunistycznych wobec Kościoła katolickiego 1945–1955*, „Wiadomości Historyczne” 1992, nr 5, s. 274.

<sup>2</sup> Zob. J. Kowalik, *Polityka władz PRL wobec zakonów*, „Chrześcijanin w świecie” 1994, 24, nr 1, s. 138.

<sup>3</sup> J. Zarzyński, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 266–269.

<sup>4</sup> J. Kruskowski, *Kościół i podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993, s. 197.

<sup>5</sup> DzURP 1949, nr 45, poz. 335.

Wykonawcze rozporządzenie do dekretu Ministra Administracji Publicznej z 6 sierpnia tegoż roku uchylało dotychczasowe regulacje wynikające z prawa kanonicznego, a sankcjonowane przez konkordat, który w 1945 roku został zerwany przez władze komunistyczne. Dekret pozwalał organom państwowym poddać drobiazgowej kontroli życie wewnętrzne wspólnot zakonnych zarówno w sferze personalnej, jak i majątkowej<sup>6</sup>. „Nowe” prawo państwowe de facto stało się jednym z głównych instrumentów w procesie szantażowania Kościoła, a podległe władzy służby policyjne i administracyjne dzięki tej ustawie uzyskały realne możliwości jego egzekwowania. Sytuacja międzynarodowa w tym czasie była napięta, warto dodać, że spór o likwidację stowarzyszeń katolickich i rejestrację zakonów odbywał się w atmosferze niepewności, do Polski zaczęły bowiem napływać informacje o likwidacji autonomii Kościoła w Czechosłowacji<sup>7</sup>.

Episkopat Polski świadomy zagrożenia dla całego Kościoła, jakie wprowadzał sierpniowy dekret, podjął próbę stworzenia zwartego frontu przeciwstawiającego się władzy. Wyłoniła się wówczas potrzeba porozumienia między wyższymi przełożonymi wspólnot zakonnych w celu ustalenia linii postępowania i skonsolidowania wszystkich sił dla obrony bytu prawnego<sup>8</sup>. Komisja Główna Episkopatu Polski, zebrana na konferencji plenarnej na Jasnej Górze 21 IX 1949 r., wystosowała list do Rządu z prośbą, „by zechciał zarządzić odpowiednie środki dla usunięcia stanu zagrożenia Kościoła katolickiego wywołanego sierpniowym dekretem”<sup>9</sup>. Kwestię tę podjęto także na posiedzeniu Komisji Mieszanej 7 X 1949 r. W rozmowie z bp. Z. Choromańskim minister Wolski informował, że „zamiarem Rządu nie jest likwidacja zakonów. Zakony, które wypełnią wszystkie obowiązki wynikające z dekretu będą mogły spokojnie prowadzić swoją działalność. [...] Na terenie Rzeczypospolitej obowiązują określone prawa i nie może być sytuacji, w której pewne organizacje byłyby ściśle zamknięte same w sobie [...] i dlatego żadna prośba nie może wstrzymać wykonania dekretu”<sup>10</sup>.

Sekretarz Episkopatu Polski bp Choromański w liście skierowanym do przełożonych zakonów i zgromadzeń zalecał podporządkować się żądanom Ministerstwa Administracji Publicznej, wysyłając pocztą podanie

<sup>6</sup> List z 21 IX 1949 r. Komisji Głównej Episkopatu Polski do rządu w sprawie dekretu władzy o zmianie przepisów prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach (P. R a i n a, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1, Poznań 1994, s. 183).

<sup>7</sup> B, C y w i ń s k i, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2 „... i was prześladować będą”, Warszawa 1994, s. 29, s. 222–223.

<sup>8</sup> *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej zgromadzeń zakonnych żeńskich w Polsce po II wojnie światowej do 1960 r.*, oprac. A. Łączkówna, cz. I, s. 24–25.

<sup>9</sup> List z 21 IX 1949 r. Komisji Głównej Episkopatu Polski do rządu w sprawie dekretu władzy o zmianie przepisów prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach (P. R a i n a, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 183).

<sup>10</sup> Tamże. s. 192.

o rejestrację oraz konstytucje zakonne. Rejestracja zakonów była preludem do tego, co nastąpiło wkrótce. Władze bez większego wysiłku otrzymały całościowe spisy członków, zarządów wspólnot, a przede wszystkim wykaz majątku i nieruchomości, będących w ich posiadaniu.

Uderzenie nastąpiło już w styczniu 1950 r.; upaństwowiono wówczas zakłady diecezjalnych „Caritas” i przejęto cały jego majątek<sup>11</sup>. W początkach marca tegoż roku sytuacja w stosunkach państwo–Kościół była odległa od dialogowej. Władze, odstąpiwszy od zamiaru wprowadzenia projektu ustawy o obsadzie stanowisk kościelnych, przygotowały i zaakceptowały na posiedzeniu 23 II 1950 r. inny wariant walki z Kościołem: „takim uderzeniem – jak czytamy w protokole – powinno być przejęcie przez Państwo dóbr kościelnych i utworzenie funduszu kościelnego likwidując przedawnione przywileje hierarchii kościelnej i pozbawiające ją bazy materialnej dla akcji antypaństwowej. Należy wyjaśnić [społeczeństwu], że Fundusz Kościelny tworzy się dla zaspokojenia potrzeb odbudowy kościołów dla wzmocnienia bazy materialnej „Caritasu”, [...] zabezpieczenie duchowieństwa na starość. Ustawa ta będzie wyrazem opieki Rządu nad niższym duchowieństwem”<sup>12</sup>.

Przejęcie dóbr kościelnych rozpoczęto 6 III 1950 r., a więc 4 dni przed wniesieniem projektu ustawy do Sejmu, a ponad dwa tygodnie przed oficjalnym jej uchwaleniem, które nastąpiło ostatecznie 20 III 1950 r. Brak zapisu o kompetencji i o sposobie powoływania Funduszu Kościelnego stał się kolejnym instrumentem nacisku w rozmowach z Kościołem. Nie zachowując nawet pozorów praworządności, przejmowano majątki kościelne uznane przez władze partyjne za biskupie i klasztorne. Akcję nadzorowały wojewódzkie komitety Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). „Ogólnie 145 majątków zabezpieczono w 9 województwach”<sup>13</sup>.

Zarządzenie wprowadziło stan prawny, w którym zgromadzenia zakonne traciły własne ziemie i gospodarstwa, będące podstawą utrzymania wielu wspólnot zakonnych, a zwłaszcza nowicjatów i domów formacyjnych. Pozwolono domom zakonnym na posiadanie jedynie 5 ha ziemi. Zakonnice broniły się przed atakami – na drodze prawnej domagały się poszanowania ich prawa do własności. „Było niemal rzeczą śmieszną i urągającą wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości – jak czytamy we wspomnieniach – gdy p. minister Bida, trzymając na swym biurku Pismo św., na protesty sióstr przeciw zabieraniu ich własności przytaczał wyjątki z Ewangelii o ubóstwie zaznaczając z ironicznym uśmiechem – »Jak to, macie ślubowane ubóstwo, a walczycie o dobra materialne?«”<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Szerzej zob. D. Z a m i a t a ł a, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000.

<sup>12</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], KC PZPR, sygn. 1639, Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 23 II 1950 r.

<sup>13</sup> AAN, BP KC PZPR, sygn. 231/V–63, Raport: Zabezpieczanie majątków biskupich i klasztornych, k. 14.

<sup>14</sup> *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej...* s. 39.

Korzystając z instrumentów ekonomicznych, władze chciały wniknąć w wewnętrzne struktury Kościoła, a szczególnie zakonów i stać się quasi-prawodawcą. Tak też został odczytany przez zainteresowanych projekt powołania Funduszu Kościelnego, jak i sprawa rejestracji zakonów. Było to rozwiązanie bliskie modelowi radzieckiemu, w którym prawo i urzędnik państwowy występował w roli decydenta już na szczeblu parafii czy lokalnej wspólnoty zakonnej<sup>15</sup>.

Rewolucyjnemu powstaniu aktów prawnych towarzyszyła ich rewolucyjna interpretacja. Akty wandalizmu i bezprawne rewizje towarzyszyły przejmowaniu majątków. Ciąg zdarzeń, które następowały po sobie, począwszy od 23 stycznia, a skończywszy 6 III 1950 r., prowadził do zatrzważających wniosków. Kard. A. Sapieha, stojący na czele Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, na wiadomość o przejmowaniu „dóbr martwej ręki” wydał oświadczenie: „W razie gdybym był aresztowany, stanowczo niniejszym ogłaszam, że wszelkie tam moje złożone wypowiedzi, prośby i przyznania się są nieprawdziwe. Nawet gdyby były składane wobec świadków, podpisane, nie są one wolne i nie przyjmuję je za swoje”<sup>16</sup>.

Ustawa z 20 III 1950 r. o przejęciu przez państwo „dóbr martwej ręki” związków wyznaniowych dotyczyła przejęcia przez państwo nieruchomości ziemskich, natomiast nie wspominała zupełnie o przejęciu nieruchomości miejskich. W czasie posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu RP i Episkopatu 14 kwietnia uzgodniono, że „gospodarstwa domowe do 5 ha związane bezpośrednio z terenem Domów Zgromadzeń Zakonnych oraz inwentarz martwy i żywy wykorzystywany w tym gospodarstwie, jak również budynki gospodarcze, znajdujące się na ziemi nie będą przejęte przez Państwo”<sup>17</sup>. Rzeczywistość była jednak zupełnie różna od przyjętych ustaleń.

W sytuacji odmiennej od pozostałych wspólnot zakonnych znalazły się w 1945 r. zgromadzenia behabitowe, założone w drugiej połowie XIX w. przez kapucyna Honorata Koźmińskiego. Członkowie tych wspólnot, ubrani w strój świecki, szli do różnych środowisk, by zaradzić palącym problemom społecznym i skutecznie przeciwdziałać sekularyzacji kościelnych zakładów społecznych i dobroczynnych<sup>18</sup>. Zjawiskiem powszechnym wśród zgromadzeń behabitowych w okresie II Rzeczypospolitej było występowanie oficjalnie wobec władz państwowych, jako towarzystw bądź stowarzyszeń, które rządzą się własnym statutem zatwierdzonym przez władze państwowe<sup>19</sup>. Jednocześnie były uznawane przez Kościół jako

<sup>15</sup> J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce...*, s. 312.

<sup>16</sup> Cyt za: J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy, Księga Sapieżyńska*, t. II, Kraków 1986, s. 554.

<sup>17</sup> P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 232–235.

<sup>18</sup> D. Olszewski, *Znaczenie bł. Honorata Koźmińskiego dla Kościoła w Polsce*, [w:] *Człowiek wielkiej mądrości i świętości błogosławiony Honorat Koźmiński kapucyn*, Lublin 1999, s. 134.

<sup>19</sup> Szerzej zob. A. Mirek, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza i oświatowa Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w latach 1918–1962*, cz. 2, [w:] A. Mirek, *Zgromadzenie Córek Marvi Niepokalanej w latach 1891–1962*. Sandomierz 2002, s. 154–164.



wspólnoty zakonne i działały w tej formie przy pełnej jego aprobacie. Wspólnoty bezhabitowe doświadczały jednak trudności i zagrożenia (np. Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej).

Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej od 1926 r. wobec władz państwowych występowało jako Towarzystwo Oświatowo-Wychowawcze „Caritas” z siedzibą w Nowym Mieście nad Pilicą. Statut Towarzystwa został zatwierdzony 17 II 1926 r. przez wojewodę warszawskiego<sup>20</sup>. Rejestracja Towarzystwa Oświatowo-Wychowawczego „Caritas” pozwoliła uporządkować sprawy majątkowe Zgromadzenia, do tej pory bowiem nie posiadało ono osobowości prawnej, a wszelkie nieruchomości należały do pojedynczych członkiń<sup>21</sup>. Lata trzydzieste w II Rzeczypospolitej przyniosły nowe kwestie prawne dotyczące w ogólności wszystkich stowarzyszeń. Wspomnijmy tylko o ustawie z 27 X 1932 r., dotyczącej stowarzyszeń<sup>22</sup> oraz z 28 I 1934 r., regulującej istnienie stowarzyszeń służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym<sup>23</sup>.

Rozporządzenie Rady Ministrów ze stycznia 1934 r., dotyczące stowarzyszeń katolickich, było bezpośrednim impulsem do otwarcia w zgromadzeniach honorackich żywszej i wiążącej dyskusji w kwestii pozostania w ukryciu. Kardynał A. Kakowski skierował do przełożonej generalnej J. Milewskiej list, w którym polecił „do 19 lutego 1934 r. zdecydować, czy nadal chce Zgromadzenie występować jako Towarzystwo, czy ze względu na konsekwencje wypływające z [...] ustaw, pragnie ujawnić się wobec władz państwowych”<sup>24</sup>. W Zgromadzeniu Córek Maryi Niepokalanej podczas obrad Kapituły Generalnej spraw w 1934 r. szeroko omawiano kwestię czy należy ujawnić się wobec władz świeckich, czy pozostać w ukryciu. Opowiedziano się wówczas za zachowaniem „dotychczasowego ukrycia”<sup>25</sup>. Władze zgromadzenia dostosowały istniejące już struktury i rozwiązania normatywne do nowych przepisów prawnych.

W okresie okupacji hitlerowskiej, w związku z likwidacją w Generalnym Gubernatorstwie wszystkich stowarzyszeń, Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej ujawniło się przed władzami, występując jako wspólnota zakonna pod nazwą Zgromadzenie „Caritas”, nie stosowano jednak konsekwencji w używaniu tej nazwy. Często w oficjalnych dokumentach używano także zapisu: Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej „Caritas”. Niekonsekwencja i częściowa zbieżność z nazwą diecezjalnych organizacji

<sup>20</sup> W księdze rejestrów stowarzyszeń i związków pod nr 23, w dniu 18 II 1926 r. zostało wpisane Towarzystwo Oświatowo-Wychowawcze „Caritas” – Archiwum Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej [dalej: ACMN], Zatwierdzenie Zgromadzenia [dalej: ZZ], sygn. A. I. I. 1, Statut Towarzystwa Oświatowo-Wychowawczego „Caritas” z 18 II 1926 r., s. 1–6.

<sup>21</sup> ACMN, Rada Generalna [dalej: RG], sygn. B. III, I. 1, Protokół dn. 28 V 1926 r., s. 127.

<sup>22</sup> DzURP, nr 94, poz. 808, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 X 1932 r. *Prawo o stowarzyszeniach*.

<sup>23</sup> DzURP 1934, nr 9, poz. 72, Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 28 I 1934 r. *O stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym*.

<sup>24</sup> ACMN, RG, Protokół dn. 16 II 1934 r., s. 135.

<sup>25</sup> ACMN. Kapituła Generalna [dalej: KG], sygn. B. I. I. 1. Akta Kapituły Generalnej z 1934 r.

dobroczynnych „Caritas” przyniosła wiele nieporozumień i zatargów z władzami komunistycznymi, zwłaszcza po upaństwowieniu diecezjalnej „Caritas”.

Podczas obrad pierwszej powojennej Kapituły Generalnej w 1946 r. siostry, mając wyobrażenie o tym, jak wygląda praworządność w państwie komunistycznym, doświadczyły jej bowiem już wspólnoty niepokalanek żyjące na terenach wschodnich<sup>26</sup>, zastanawiały się, jak rozwiązać problem nazwy Zgromadzenia i spraw majątkowych<sup>27</sup>. Z prośbą o pomoc w rozwiązaniu tej kwestii w 1946 r. przełożona generalna, Józefa Milewska, zwróciła się do kard. Augusta Hlonda, który w odpowiedzi stwierdził: „Jeśli Towarzystwo nie jest powodem do trudności, to ze względu na to samo brzmienie nazwy innej instytucji charytatywnej diecezjalnej, może pozostać. W przyszłości jednak radzę, by uregulować tę sprawę i występować jako zgromadzenie”<sup>28</sup>. Nakaz rejestracji zakonów przez władze w 1949 r. wywołał jeszcze raz ten problem.

W porozumieniu z sekretarzem Episkopatu Polski oraz zarządami innych bezhabitowych wspólnot honorackich 2 XI 1949 r. Zgromadzenie przesłało do Ministerstwa Administracji Publicznej żądane dokumenty z prośbą o dokonanie rejestracji Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej, nie wspominając o jego tożsamości z Towarzystwem Oświatowo-Wychowawczym „Caritas”, uważając jakby samoistnie uległo ono rozwiązaniu<sup>29</sup>. Władze komunistyczne były jednak innego zdania, a ustawa o przejęciu przez państwo „dóbr martwej ręki” w rzeczywistości zachwiała istnieniem kilku wspólnot.

Pierwsze trudności pojawiły się już jesienią 1950 r. Urząd Spraw Wewnętrznych przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi 19 X 1950 r. przystąpił do realizacji decyzji z 23 III 1950 r., zarządzającej likwidację majątku byłego Towarzystwa Oświatowo-Wychowawczego „Caritas” z siedzibą w Nowym Mieście nad Pilicą. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono: „Ponieważ Towarzystwo [...] nie dopełniło obowiązku wynikającego z §. 1 rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z dn. 10 marca 1950 r. w sprawie przystosowania stowarzyszeń do przepisów prawa o stowarzyszeniach, [...] w związku z tym Towarzystwo uważa się za

<sup>26</sup> A. Mirek, *Zostały, by modlić się za Rosję. Działalność Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej na Wileńszczyźnie w latach 1945–1991*, „Peregriniu Cracoviensis” 2001, z. 12, s. 171–187.

<sup>27</sup> „[...] sprawa Zgromadzenia i Towarzystwa jest trudna do załatwienia, wytworzyły się komplikacje z tego, że wskutek wojny trzeba było dla bezpieczeństwa sióstr i majątku ujawnić się jako zakonnice, bo wszelkie stowarzyszenia były likwidowane, utarło się więc, że jesteśmy zgromadzeniem »Caritas«, a majątek w dalszym ciągu istnieje na stowarzyszenie”. ACMN, KG, Protokół Kapituły Spraw Zgromadzenia CMN w Nowym Mieście nad Pilicą z 1946 r.

<sup>28</sup> ACMN, KG, Protokół audiencji udzielonej przez ks. kard. Augusta Hlonda przełożonej generalnej Zgromadzenia CMN w dn. 21 VI 1946 r.

<sup>29</sup> AAN, Urząd do spraw Wyznań [dalej: UdsW], sygn. 21/208, Wydział IV zakony żeńskie. Rejestracja zakonów; tamże, Wniosek Zgromadzenia CMN o uregulowanie bytu prawnego, sygn. 133/7; ACMN, Władze Państwowe [dalej: WP], sygn. B. XV, I. 1, Rejestracja Zgromadzenia CMN przesłana do Ministra Administracji Publicznej w 1949 r.

rozwiązane z mocy prawa, a jego majątek ulega likwidacji i przejęciu na rzecz skarbu państwa”<sup>30</sup>. Pełnomocnik władz państwowych K. Józefowicz wraz z Komisją, w skład, której weszli: J. Boniecki, J. Wojtecki i A. Fronc, w obecności s. L. Kamińskiej usiłował dokonać przejęcia na rzecz państwa nieruchomości ziemskiej położonej w Nowym Mieście n. Pilicą przy ul. Rawskiej 5 i Rawskiej 22<sup>31</sup>. Sporządzono protokół, który zawierał dokładny spis majątku nieruchomego, inwentarza oraz wszelkich sprzętów będących w posiadaniu Zgromadzenia. W zakończeniu protokołu urzędnik umieścili zapis: „[...] Majątek Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej »Caritas« w Nowym Mieście n. Pilicą wg wyżej opisanego stanu, przekazuje się w trwały zarząd Państwu. Przedstawicielka Zgromadzenia, obecna przy spisaniu wyżej wspomnianego protokołu odmówiła jego podpisania”<sup>32</sup>.

W wyniku oporu stawianego przez siostry, władzom nie udało się przejąć budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych w Nowym Mieście. We wspomnieniach sióstr czytamy: „Ile miałyśmy zmartwienia, kłopotu [...], kiedy w 1950 r. wyszła ustawa, aby Zgromadzeniom zabrać na rzecz Państwa wszystko mienie, [urzędnicy] spisali inwentarz żywy i martwy. Przeczuwając niebezpieczeństwo wywiozłyśmy na wioski do znanych sobie osób worki ze zbożem, mąką i różne sprzęty. Pewnego dnia przyjechał ze Skierniewic człowiek w sukmanie popielatej z czerwonym pasem i oznajmił nam, że od jutra on będzie gospodarzem. Na drugi dzień rzeczywiście przyjechały ciężarowe samochody celem wywiezienia wszystkich rzeczy. Pozamykałyśmy bramy, wszystkie zabudowania. Rzecz dziwna »przyszli właściciele« postali za bramą, postukali, ale przemocą nie weszli. Należy przypuszczać, że nie mieli odgórnego rozkazu i dlatego siłą nie zagarnęli nam rzeczy”<sup>33</sup>.

Niemal natychmiast po wydarzeniach, jakie miały miejsce w Nowym Mieście 19 X 1950 r., Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej skierowało odwołanie do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, starając się wyjaśnić bezpodstawność działań podjętych przez władze. W odwołaniu napisano: „Ustawa o przejęciu dóbr »martwej ręki« wyraźnie wymienia, iż przejęciu ulegają nieruchomości ziemskie. Ustawa nie wspomina o nieruchomościach miejskich, a więc oczywistym jest, że posiadłości miejskie nie ulegają przejęciu. W danym wypadku pełnomocnik wojewódzki dokonał zajęcia budynków i placów miejskich, ruchomości i inwentarza, zapasów. Wszystkie te zajęcia jako nie oparte na przepisie prawnym winny ulec na-

<sup>30</sup> ACMN, Domy i placówki zgromadzenia [dalej: DiPZ], Nowe Miasto, sygn. D. I, XXII. 47, Sprawy Towarzystwa Oświatowo-Wychowawczego „Caritas”.

<sup>31</sup> AAN, UdsW, sygn. 5c/3, Protokół przejęcia na rzecz państwa nieruchomości Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w Nowym Mieście n. Pilicą.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> ACMN, Akta personalne [dalej: AP], sygn. C. IV, II. 1, Sabina Klimek, Moje wspomnienia z lat 1924–1985. s. 72–73.

tychmiastowemu zniesieniu. Jeśli chodzi o grunta rolne położone w gminie podmiejskiej, to winny być wyłączone grunta do obszaru 5 ha”<sup>34</sup>.

O całym zajściu niezwłocznie powiadomiono także bp. Z. Choromańskiego, sekretarza Episkopatu Polski, który wystosował z datą 23 października tegoż roku list protestacyjny „[...] przeciwko krzywdzie, jaka dzieje się zgromadzeniom zakonnym”<sup>35</sup>. Biskup w swym proteście dowodził władzom, że ustawa z 20 marca dotyczyła przejęcia przez państwo nieruchomości ziemskich związków wyznaniowych, a nie wspominała zupełnie o przejęciu nieruchomości miejskich. „[...] tymczasem przystąpiono do zajmowania wszystkich budynków, częstokroć nie wyłączając mieszkania siostr, a nawet zapasów żywnościowych. Jak świadczą sporządzone przeze mnie protokoły, Komisje władz administracyjnych przejmują całe nieruchomości miejskie. [...] Żeby nie być gołosłownym, pozwolę sobie przytoczyć wypadki, które miały miejsce tylko jednego dnia, tj. 19 października 1950 r. o tej samej godzinie. W Nowym Mieście n. Pilicą padły ofiarą trzy zgromadzenia zakonne. [...] Zgromadzenie Córek M. Niepokalanej (ul. Rawska 5) – przejęto wszystkie grunta, wszystkie budynki, ruchomości, inwentarz żywy, zapasy żywnościow, [...] nie pozostawiono nic siostron na wyżywienie, [...] w sprawach tych interweniowano ustnie i na piśmie w Urzędzie do Spraw Wyznań, jednak sprawa jest tak pilna i krzywdząca zgromadzenia zakonne, zwłaszcza wobec zbieżności i jednokowej metody działania w tych wszystkich wypadkach, że zmuszony jestem w imieniu Episkopatu przedstawić całość zagadnień Rządowi RP”<sup>36</sup>.

W dalszej części listu czytamy: „Dowolne stosowanie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr »martwej ręki« i swoiste interpretacje aneksu do protokołu Wspólnej Komisji jest w rażącej sprzeczności z pkt. 19. Porozumienia [...] i godzi w sam byt zgromadzeń zakonnych. Przeciwko tej krzywdzie, jaka się dzieje zgromadzeniom zakonnym, w imieniu Episkopatu wnoszę kategoriyczny protest i proszę uprzejmie Rząd RP o wydanie podwładnym czynnikom instrukcji, by wykonywały obowiązujące ustawy i liczyły się z Porozumieniem zawartym między Rządem RP i Episkopatem Polski”<sup>37</sup>.

Urząd do spraw Wyznań w Warszawie, w związku z protestami kierowanymi przez bp. Z. Choromańskiego i Zgromadzenie, zwrócił się do podległego sobie Referatu przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi o zaopiniowanie tej sprawy. W piśmie z 5 XII 1950 r. kierownik wyżej wspomnianego Referatu odpowiedział:<sup>38</sup>

<sup>34</sup> ACMN, WP, sygn. B. XV, I. 1, Odwołanie ZCMN do UdsW w związku z przejęciem gruntów w Nowym Mieście.

<sup>35</sup> List z 23 X 1950 r. sekretarza Episkopatu Polski bp. Z. Choromańskiego do rządu w sprawie przejmowania przez państwo nieruchomości kościelnych (P. R a i n a, *Kościół w PRL...*, t. 1, s. 266).

<sup>36</sup> Tamże, s. 266.

<sup>37</sup> Tamże, s. 266–267.

<sup>38</sup> AAN, UdsW, sygn. 5c/3, Podanie do UdsW skierowane przez Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej w sprawie bezprawnego zajęcia nieruchomości w Nowym Mieście n. Pilica. beda-

„[...] Po wnikliwym zanalizowaniu spraw – Prezydium Rady Narodowej uważa ze swej strony za wskazane przejąć [od Zgromadzenia CMN]: grunta uprawne, zabudowania gospodarskie położone w Nowym Mieście przy ul. Rawskiej 22 z przyległymi gruntami, a z inwentarza martwego proponuje przejąć: młockarnie, 2 siewkarnie, motor elektryczny, siewnik, kultywator, komplet bron, dwa wozy, kierat, pług, z inwentarza żywego: konia, żrebaka, krowę, oraz 5 utuczonych świń.

Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej prowadzi na terenie Nowego Miasta kurs Krwiecko-Bielizniarski oraz Dom Dziecka i ma na utrzymaniu przeszło 50 sióstr. [...] żadnego udziału w życiu społecznym i politycznym nie bierze, tłumacząc się zasadami obojętności do zagadnień natury społeczno-politycznej, udziału w organizowanych zjazdach odmawia kategorycznie<sup>39</sup>. Nieruchomość położoną w Nowym Mieście n. Pilicą przy ul. Rawskiej 5, w której mieści się Dom Dziecka i mieszkania sióstr (37 osób) oraz pozostały inwentarz żywy i martwy proponuje się pozostawić w dalszym użytkowaniu w/w Zgromadzenia”<sup>40</sup>. W nawiązaniu do tejże sugestii referatu łódzkiego, Wojewódzki Pełnomocnik Dóbr Martwej Ręki inż. Jerzy Sonta wydał decyzję o przejęciu na skarb państwa gruntów należących do Zgromadzenia znajdujących się na terenie gminy Nowe Miasto<sup>41</sup>. Wojewódzki Zarząd Rolnictwa 17 i 19 VII 1954 r.<sup>42</sup> przejął na rzecz skarbu państwa należące do Zgromadzenia grunty rolne położone w miejscowości Pobiedna (6 ha 40 ar) oraz Sacin (6 ha 72 ar)<sup>43</sup>. Budynki i zabudowania gospodarcze, które wcześniej także planowano przejąć, pozostawiono do użytku dotychczasowemu właścicielowi<sup>44</sup>. Trudno dzisiaj stwierdzić, gdyż dotychczasowe kwerendy archiwalne nie dały jednoznacznej odpowiedzi, co spowodowało, że w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia zaprzestano dalszego przejmowania na rzecz skarbu państwa nieruchomości, będącej własnością Zgromadzenia. Odpowiadając na odwołanie wystosowane przez Zgromadzenie o tej niesłusznej decyzji, Urząd do spraw Wyznań stwierdził: „przejęcie gruntów [...] jest zgodne z zawartym porozumieniem między rządem a episkopatem [...] i w tym stanie rzeczy Urząd odwołania nie uwzględni”<sup>45</sup>.

---

cej własnością zgromadzenia, k. 294.

<sup>39</sup> AAN, UdsW, sygn. 5c/3, Pismo z dn. 5 XII 1950 r. Wydziału do spraw Wyznań przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie w sprawie „dóbr martwej ręki” Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w Nowym Mieście n. Pilicą, k. 293

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> ACMN, DiPZ, Nowe Miasto, Pismo PWRN Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Łodzi z dn. 23 I 1951 r. o przejęciu dóbr „martwej ręki w Nowym Mieście”.

<sup>42</sup> ACMN, DiPZ, Nowe Miasto, Powiadomienia z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej o przejęciu gruntów [b. p.].

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> „Pozostawić w dalszym użytkowaniu wymienionego Zgromadzenia – pozostałe zabudowania oraz podwórza i ogródki opisane protokołami z dnia 19 października 1950 r.” (ACMN, WP, Decyzja o przejęciu dóbr „martwej ręki” Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej [b. p.]).

<sup>45</sup> ACMN. WP. Pismo UdsW z dn. 7 IX 1954 r. skierowane do Zgromadzenia CMN.